

POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW  
Rodzinny Ogród Działkowy  
*im. Bolesława Leśmiana*  
ul. Lipska 69A, 22-400 Zamość, skr. poczt. 71  
tel. 84 641 16 25

Zamość dn. 05.11.2012 r.

**Polski Związek Działkowców  
Okręgowy Zarząd w Lublinie**

**ul. Królewska 17  
20-109 Lublin**

**Szanowny Panie Prezesie !**

Środowisko działkowców miasta Zamościa a w szczególności nasz Ogród im. B. Leśmiana już bez zdziwienia ale z wielkim wzburzeniem przyjęło informację o wstrzymaniu wydania postanowienia o przyjęciu zawiadomienia ws. Utworzenia Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o ogrodach działkowych.

Pani Marszałek okazała się „marszałkiem” grup lobbystycznych żądając wyjaśnień nt. skutków finansowych ustawy. Z pełną determinacją uważamy, że nie jest ten Urząd przyjazny dla nas, dla obywateli. To widać gołym okiem nie tylko przez obywatela biorącego czynny udział w życiu społecznym kraju, środowiska – ale każdy laik to spostrzeże. Czy Pani Marszałek lub jej poprzednicy żądają od obcego kapitału szczegółowych skutków finansowych jakie poniesie kraj „in minus” czy in plus” w przypadku zainstalowania tysięcy sklepów/marketów, które płacą może tylko podatek gruntowy. A gdzie jest podatek obrotowy, dochodowy? Transferuje się go za granicę. I to jest zgodne z interesem naszego narodu. Ale niezgodne z interesem naszego narodu jest wyhodowanie przez działkowca kilka kilogramów warzyw i owoców, czystych ekologicznie. To trzeba obywatelowi zabrać w świetle prawa. Tu w grę wchodzi także wielkie koncerny do produkcji i przetwarzania żywności. Bo jeśli cztery mln obywateli / rodziny działkowca/, niech spożyje dziennie tylko 0,15 kg owoców, warzyw, ziemniaków wyhodowanych na swojej działce, to dziennie wielkie koncerny spożywcze tracą 600 000 kg tych produktów które nie zostaną u nich kupione. Pomnóżmy to średnio po 3,00.- zł = 1800 000 zł /słownie: jeden milion osiemset tysięcy/. Czy jest się o co bić ? To jeden z przyczynków a takich jest wiele które znamy i nie będą się powtarzać.

Działanie Pani Marszałek w celu opóźnienia czy utrudnienia procesu uchwalania nowej ustawy nie wzięło się z nikąd. Jest to działanie z premedytacją, działanie w którym naród /działkowcy / zostali potraktowani jak podludzie. Urząd marszałkowski nie traktuje nas jak obywateli, dla tego urzędu „obywatelami” są ci co mają głębokie kieszenie. Że to działanie jest z premedytacją ze szkodą dla działkowców niech będzie termin kalendarzowy tych „rozgrywek”. Wiadomo, że w tym okresie działkowcy są po tzw. sezonie, trudno im się zebrać by np. protestować itd. Nie jesteśmy pielęgniarzami aby w każdej porze roku rozbijać miasteczko namiotowe pod Kancelarią Premiera. W naszej społeczności jest wysoki procent ludzi w podeszłym wieku. I ONI to wiedzą i dlatego wybrali taki a nie inny termin.